

UZASADNIENIE

W 2013 roku obchodzimy 150 rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego. Polskie powstanie narodowe przeciwko imperium rosyjskiemu, ogłoszone *manifestem* 22 stycznia 1863 roku wydanym w Warszawie przez Tymczasowy Rząd Narodowy, spowodowane było narastającym rosyjskim terrorem wobec polskiego biernego oporu. Wybuchło 22 stycznia 1863 r. w Królestwie Polskim i 1 lutego 1863 r. w byłym wielkim Księstwie Litewskim, trwało do wiosny 1864 r. Było największym polskim powstaniem narodowym. Zasięgiem objęło zabór rosyjski: Królestwo Polskie oraz ziemie zabrane – Litwę, Białoruś i część Ukrainy. Miało charakter wojny partyzanckiej, w której stoczono ok. 1200 bitew i potyczek. Pomimo początkowych sukcesów zakończyło się klęską powstańców, kilkadziesiąt tysięcy zginęło w walkach a ok. 38 tys. skazano na katorgę lub zesłano na Syberię, a ok. 10 tys. wymigrowało.

Powstanie miało kolejno trzech dyktatorów (przywódców): Mierosławskiego, Langiewicza i Traugutta. Tylko Langiewicz we Wrocławiu nie ma swojej ulicy, a był on jedynym, który miał z ówczesnym Wrocławiem związki – mieszkał tu i studiował.

Marian Langiewicz urodził się 5 sierpnia 1827 r. w Krotoszynie, tam też uczęszczał do gimnazjum, a następnie w Trzemesznie, które ukończył w 1848 r. W tym samym roku, po zdaniu matury, rozpoczął studia filologiczne na Uniwersytecie we Wrocławiu. Następnie wyjechał do Pragi, tam studiował filologię słowiańską, a w latach 1852-1853 przebywał na studiach matematyczno-fizycznych w Berlinie. Po ukończeniu studiów został powołany do armii pruskiej, w której dosłużył się stopnia porucznika. W 1859 r. wyjechał do Francji i do Włoch.

We Włoszech w 1860 r. zaangażował się w sprawę zjednoczenia tego kraju. Od 1861 r. wykładał w Polskiej Szkole Wojskowej w Genui. W styczniu 1863 r. powrócił do kraju, co zbiegło się z wybuchem powstania. Otrzymał awans na pułkownika i nominację na naczelnika sił powstańczych województwa sandomierskiego. Początkowo dowodził oddziałem liczącym ok. 1, 4 tys. słabo uzbrojonych powstańców, którzy stacjonowali w obozie w Wąchocku. W lutym oddział Langiewicza stoczył z Rosjanami m. in. bitwy pod Słupią i Małogoszczem. Dzięki sprawnemu dowodzeniu, w starciach z przeważającą liczebnie armią carską, Polacy uniknęli poważniejszych strat. Po bitwach oddział wycofał się z rejonu Gór Świętokrzyskich na południe, w kierunku Galicji. Liczono tam na posiłki oraz dodatkowe wyposażenie. W tym czasie Komitet Centralny Narodowy awansował Langiewicza na generała; od tej pory sprawował on dowództwo także nad siłami powstańczymi w województwie krakowskim. 11 marca 1863 r. w obozie w Goszczy pod Krakowem został proklamowany dyktatorem powstania.

W marcu liczące blisko 3 tys. wojsko powstańcze pod komendą Langiewicza próbowało ponownie przedostać się w Góry Świętokrzyskie. Polacy stoczyli z Rosjanami kilka potyczek i bitew m. in. pod Chrobrzem, gdzie rezydował Aleksander Wielkopolski. 18 marca doszło do bitwy pod Grochowskimi, którą uznaje się za jedną z najkrwawszych batalii powstania. Po bitwie, Langiewicz podzielił swój korpus, a sam na czele niewielkiego oddziału udał się do Galicji, gdzie spodziewał się pomocy dla powstańców. 19 marca, po przekroczeniu granicy pod Opatowem, został aresztowany przez Austriaków, a następnie przewieziony do Tarnowa. Był przetrzymywany na Wawelu w Krakowie oraz w Tysznowie. W końcu, po kilku próbach ucieczek, osadzono go w twierdzy Józefów (Josephstadt).

Na wolność Langiewicz wyszedł dopiero po dwóch latach, w lutym 1865 r. Udał się na emigrację. Nawiązał tam współpracę z założonym przez Ludwika Bulewskiego radykalnym Ogniskiem Rewolucyjnym Polskim oraz Centralnym Komitetem Demokracji Europejskiej. W 1866 r. zamieszkał w Turcji, gdzie starał się zorganizować polskie oddziały zbrojne. Po fiasku wspomnianych planów Langiewicz zrezygnował z życia wojskowego i politycznego. Pracował, jako urzędnik

w zarządzie kolei oraz jako agent zbrojeniowy. W początkach 1887 r. kilka miesięcy przed śmiercią, przyjechał do Galicji, gdzie - pod Nowym Sączem – planował kupić majątek ziemski. Plany przeprowadzki nie doszły jednak do skutku z uwagi na chorobę Langiewicza.

Generał Langiewicz jest jedną z niewielu postaci – Polaków mających związki z XIX-wiecznym Wrocławiem. W związku z powyższym podejmujemy inicjatywę, polegającą na godnym uczczeniu jednego z przywódców Powstania Styczniowego poprzez nazwanie imieniem ronda zlokalizowanego we Wrocławiu. Rondo, które niebawem powstanie u zbiegu ul. Zwycięskiej i ul. Ołtaszyńskiej wydaje się godne rozważenia nazwaniem imieniem gen. Langiewicza, tym bardziej, że w tamtym obrębie miasta, wiele ulic nosi nazwy polskich generałów. Zgodnie jest to, zatem z zasadą gniazda nazewniczego.